

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Niedziela 28 lutego 1937 r.

Nr. 58

Duże straty wojsk rządowych w Asturii Milicja przechodzi do szeregów powstańczych

SALAMANKA, 27.2. Główna kwatera powstańcza podała komunikat radiowy, w którym zaprzecza wiadomościom o zajęciu Oviedo przez górników asturyjskich. Wszystkie miejscowości które rzekomo zostały zajęte przez wojska rządowe, a więc wioski Riviellas, Mata, Pic Dearbol i Góra Naranco znajdują się nadal w rękach wojsk powstańczych. Po zaciętych walkach na polu bitwy pozostało przeszło 3.500 zabitych górników i kilka tysięcy rannych. Straty wojsk rządowych przewyższają 15.000. Przed okopami w Colloto i Lugones liczba zabitych przewyższa 500.

Komunikat kończy zapewnieniem, iż wkrótce cała Asturia zostanie odebrana wojskom rządowym.

SALAMANKA, 27.2. Według komunikatu głównej kwatery powstańczej odparto wczoraj ataki wojsk

rządowych na odcinku Sierra Nevada. Straty nieprzyjaciela są znaczne.

ZWŁOKI GENERALA ROSYJSKIEGO

AVILA, 27.2. Według komunikatu urzędowego, wśród zwłok żołnierzy rządowych, poległych na odcinku Jarada, znadowały się zwłoki generała rosyjskiego Listera.

Na całym froncie madryckim z wyjątkiem odcinka drogi do Estramadury, panował względny spokój.

BOMBARDOWANIE PORTU GANDIA.

VALLADOLID, 27.2. Korespondent Havasa donosi, iż według otrzymanych tu wiadomości, dwa samoloty powstańcze bombardowały port Gandia. Liczne okręty znajdujące się w porcie, zostały uszkodzone.

STARCIĘ MIĘDZY MILICJĄ A ROLNIKAMI

HENDAYE, 27.2. W miejscowości Centellas (prow. Barcelona) doszło do krwawego starcia między milicjantami a rolnikami, sprzeciwiającymi się z bronią w rękę rekwizycji zboża. 7 rolników zostało zabitych.

ROZSTRZELANIE GWIAZDY FILMOWEJ.

LIZBONA, 27.II. W Seville została przez sąd wojenny skazana na rozstrzelanie hiszpańska gwiazda kinematograficzna Rosita Diaz. W czasie rozprawy udowodniono jej uprawianie szpiegostwa na rzecz rządu hiszpańskiego. Rosita Diaz udzielała, za pośrednictwem tajnej stacji radiowej rządowej w Walencji informacji, które spowodowały dwukrotny nalot rządowych samolotów na Seville. Rosita Diaz zwróciła na siebie uwagę władz bezpieczeństwa w Seville przez okazywanie zbyt ciekawości w rozmowach z wysokimi oficerami powstańczymi.

GÓRA USLANA TRUPAMI MILICJANTÓW.

PARYŻ, 27.II. Korespondent agencji Havasa donosi z frontu pod Escuriale, że wojska rządowe na tym odcinku atakowały pozycje powstańcze, usiłując zdobyć wieś Robledo de Chavela. Milicjanci, w sile około 1000 ludzi, posunęli się z południowo-wschodniego zbocza góry, zamierzając okrążyć Robledo. Tymczasem oddział powstańczy, złożony z 200 spieszonych kawalerzystów, przedarł się na tyły milicjantów, odcinając im odwrót. W starciu padło wielu milicjantów, a pozostali przy życiu, zostali wzięci do niewoli. Ani jeden z milicjantów nie zdołał uciec powstańcom. Podgórze góry, o które toczyła się walka, usłane jest trupami.

MILICJA PRZECHODZI DO SZEREGÓW POWSTANCZYCH.

SEWILLA, 27.II. Radiostacja powstańcza komunikuje: Dzień wczorajszy był ósmym dniem zacięcia na większości frontów. Trwała jedynie zwykła strzelanina.

Na szosach, wiodących z Madrytu, zauważono długie sznury samochodów ciężarowych z ewakuowanymi ze stolicy kobietami i dziećmi. Liczni milicjanci, z narażeniem życia codziennie przechodzą do szeregów powstańczych.

Zgon ś. p.

prof. Wł. Natanson

KRAKÓW, 27. II. Zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 73, śp. dr. Władysław Natanson, profesor i były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Śp. Wł. Natanson urodził się w Warszawie. Wyższe studia odbył w Dorpacie, a następnie studiował na uniwersytetach angielskich, francuskich i włoskich. Jako doktor filozofii habilitował się na docenta fizyki na U. J. Od roku 1903 do 1934 zajmował katedrę profesora zwyczajnego fizyki teoretycznej na U. J. W roku 1907 i w r. 1932 Senat U. J. powierzył mu godność rektora Wszechnicy Jagiellońskiej.

Wysłani do Berez Kartuskiej ze Słoni

SŁONIM. W dniu 27 bm. wysłano do Berez Kartuskiej, za działalność wywrotową, Sergiusza Siniaka, Jana Rylo i Włodzimierza Wierzbickiego.

USTAWA SKARBOWA W SENACIE Wystąpienie sen. Kozłowski przeciw min. Kwiatkowskiemu

WARSZAWA, 27.2. Senacka komisja budżetowa zakończyła dziś debatę nad budżetem na r. 1937/38.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos dla oświadczenia osobistego sen. Kozłowski. Powiedział, co następuje: „Na wczorajszym posiedzeniu p. minister skarbu w odpowiedzi użył następującego zwrotu: „Rzeczywiście, krytykuję jeden okres w tym pięcioleciu, jako szczególnie niekorzystny dla Polski, to jest okres rządów p. Kozłowskiego. Zarówno na tle budżetu, jako też w dziedzinie drenażu rynku pieniężnego, jak i w zaciemnianiu obrotów finansowych, właśnie w tym okresie wiele zła się skoncentrowało”.

Okres budżetowy w r. 1934/35 — ciągnie sen. Kozłowski — posiada swoje sprawozdanie, sprawozdanie N. I. K., ma publikację, rzeczy są znane. Nie ma żadnych tajemnic, N. I. K. wydała, jak zresztą rok rocznie, wielki tom. Wszystkie cyfry są dziś znane. Pan minister powiedział nieprawdę. To stwierdzam”.

Przewodniczący sen. Rostworowski: „Proszę pana senatora wyrażać się oględnie”.

Sen. Kozłowski: „Pan minister skarbu nie jest w stanie swego twierdzenia udowodnić. Muszę podkreślić rzecz jedną: p. minister skarbu we wczorajszym oświadczeniu wprowadził zupełnie nowy ton do dyskusji. Dotychczas nie było zwyczajem, aby jeden rząd oskarżał swego poprzednika. (Sen. Pawelec: „tak nie”)

można, pana ministra tu nie ma”. Sen. Kozłowski: „Ja także wczoraj nie byłem” obecny. Jeżeli następca p. Kwiatkowskiego w ten sposób ocenił jego działalność, uznalbym to za przejaw złych obyczajów”.

Obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu wychodzą z sali.

Przewodniczący Rostworowski: „Przywołuję p. sen. Kozłowskiego do porządku za użycie tego słowa”.

Następnie przewodniczący zarządził krótką przerwę.

Po przerwie przedstawiciele rządu powrócili na salę obrad i przewodniczący sen. Rostworowski wznowił posiedzenie.

Po referacie sen. Ewerta przemawiał wiceminister Grodyński, który zapowiedział, że na oświadczenie sen. Kozłowskiego odpowie min. Kwiatkowski na plenum Senatu.

Referent wniósł o przyjęcie ustawy skarbowej w brzmieniu, uchwalom przez Sejm. Dysputowano następnie nad rezolucjami.

Po dłuższej dyskusji, ustawę skarbową wraz z budżetem uchwalono z drobną zmianą.

Burze na morzu Czarnem

MOSKWA, 27. 2. Sowieckie wybrzeże morza Czarnego zostało nawiedzone przez gwałtowne burze. W większości portów został ruch statków zawieszony. W Noworosijsku kilka statków zerwało się z kotwicy i wypłynęło na pełne morze.

Nasza nowa powieść

Dzisiaj rozpoczynamy druk nowego odcinka znanych podróżników amerykańskich:

FRANKA BUCKA i FERRIN FRASERA p. t.:

„Kły i pazury“

Są to kapitalne, w najwyższym stopniu emocjonujące wspomnienia łowcy dzikich zwierząt, dostawcy żywego ładunku dla ogrodów zoologicznych Ameryki.

„Kły i pazury“ obejmują wrażenia, przeżywane na Wschodzie, w dżunglach Ceylonu i Sumatry, w zielonych puszczech malajskich. Frank Buck polował na lwy, tygrysy, jaguary, nosorożce, słonie, stosując najbardziej pomysłowe sposoby, aby schwycić żywca te zwierzęta.

Niektóre momenty są tak przejmujące w opisie, że czytelnik pośpiesznie przebiega dalszy tekst oczami, aby jak najprędzej się dowiedzieć, jak się skończyło dramatyczne przeżycie człowieka, czy... zwierzęcia.

HISPANSCY BOLSZEWICY W MOSKWIE.



Wycieczka czerwonych na konferencji w moskiewskiej fabryce Trechgorajna Manufaktura.

Delegat Watykanu na koronacji

RZYM, 27.2. Agencja Stefani donosi z Citta del Vaticano: Stolica Apostolska otrzymała oficjalne zaproszenie na uroczystości koronacyjne króla Jerzego 6-go w Londynie. Do Londynu natychmiast wysłano odpowiedź, że zaproszenie zostało przyjęte.

Żydzi litewscy przeciw Polsce

RYGA, 27. 2. Z Kowna donoszą: Żydowska korporacja studencka urządziła wiec, na którym uchwalono przystąpić się do litewskich korporacji w akcji antypolskiej.

Przez
Grypie
przeziębieniu
zazwyczaj
tabletki
doznaje się ulgi.
Togal

Dzisiaj od godz. 17-ej odbędzie się

Five o'clock

w Restauracji „ZACISZE” Mickiewicza 25

z udziałem wszystkich artystów. Pożegnane występy lwowskich Rewelersów. W repertuarze piosenki lwowskie, ludowe i nastrojowe.

PO SKONCZONYM STRAJKU.



Robotnicy, po zakończeniu strajku w przemyśle samochodowym w Detroit, bratają się z żołnierzami gwardii narodowej.

5 lat — 40 miliardów

Ilę to właściwie Wielka Brytania przeznaczona na wzmocnienie swych zbrojeń? Czy tylko 400 milionów funtów, o których mówi Biała Księga rządu angielskiego, jako o wydatku w ciągu pięciu lat, w drodze pożyczek, do których Izba Gmin upoważniła rząd po rozprawie z 18 i 19 lutego r. b.? A chociaż to stanowi w naszym pieniądzu okrągłą sumkę ponad 10 miliardów złotych, czy to już wszystko?

Nie, właściwy rachunek jest inny, wiodąc znacznie wyżej. Z tych 400 milionów funtów w ciągu pięciolecia przypaada corocznie na zbrojenia 80 milionów funtów. Ale do tego trzeba dodać zwiększony budżet zwykły w działach obrony państwa. I to tak zwiększony, że ze 164 milionów funtów w roku budżetowym 1936-37 przechodzi się orazu na 217 milionów funtów w roku budżetowym 1937-38, — (suma ta nadwyżka roczna w budżecie zwykłym, 53 miliony funtów, to przetoż 1 1/2 miliarda złotych, czyli 3/4 całkowitego budżetu rocznego Rzplitej) — a ma się w tym pięcioleciu stale już utrzymywać go na wysokości przeciętnej 220 milionów funtów rocznie, czyli nadwyżka nad stan obecny wynosi 40 proc. Otóż te 220 milionów funtów w budżecie zwykłym, pokrywanych podatkami itp., oraz 80 milionów funtów z osobnego funduszu 400 milionów, to razem 300 milionów funtów rocznie na zbrojenia, czyli około 8 miliardów złotych. A w ciągu pięciolecia dochodzi się do 1 miliarda 500 milionów funtów, czyli do 40 miliardów złotych.

Nie zaszkodzi dla objaśnienia, porównanie i to podwójne. 1. W Polsce, dzięki szczególnej wysiłkowi 1 miliarda zł. na fundusz obrony narodowej, z pożyczki francuskiej i innych, w ciągu czterolecia 1937-38 do 1940-41, wydawać się będzie rocznie w tym okresie na cele obrony kraju 750 milionów zł. w budżecie zwykłym i 250 milionów zł. z funduszu obrony narodowej, czyli 1 miliard zł. rocznie, a 4 miliardy zł. w czterolecie. 2. W Rzeszy Niemieckiej, w czterolecie nacjonal - socjalistycznym 1933 do 1936, wydano właśnie 40 miliardów złotych, według obliczeń najniższych, a ponad 50 miliardów złotych z uwzględnieniem dokładniejszych nakładów wojenno-przemysłowych i podobnych. Wyśiłek angielski jest przeto bardzo poważny, przy czym kanclerz skarbu p. Neville Chamberlain już zapowiedział, że może trzeba będzie pójść jeszcze wyżej.

Cóż się zatem stało w Anglii? Wszakże stamtąd szły wszystkie hasła t. zw. rozbrojenia przez lat 15 po wojnie. A dzisiaj tak olbrzymie zbrojenia?

Przedstawiciele rządu w rozprawie Izby Gmin z 18 i 19 lutego r. b., kanclerz skarbu p. Neville Chamberlain, minister łączności działów obrony narodowej sir Thomas Inskip, pierwszy minister p. Stanley Baldwin, stwierdzili zgodnie, że Liga Narodów nie dała tego, czego oczekiwano, jak okazało się na przykładach Mandżurii i Abisynii. A p. Baldwin dodał, że nie zapowiada się, by było lepiej skoro kilka wielkich państw pozostaje poza Ligą. Czyli, gdy zabezpieczenie pokoju i zbiorowego przeciwdziałania napadom zawodzi, trzeba zwiększać własne siły obronne.

Z Uniwersytetu

BACZNOŚĆ NARODOWCY!
Dziś w godz. 10—11 i 16—17 ostatni termin wpłacania zaległych składek i zapisywania się do Koła Prawników.

Spełni swój obowiązek, w przeciwnym razie stracisz prawo głosu w wyborach.

Stronictwo Narodowe

NOWA WILEJKA.
Dziś, 23. II. 37 r., w Nowej Wilejce odbędzie się Zgromadzenie Publiczne, organizowane przez Stronictwo Narodowe w sali Domu Parafialnego przy Kościele.

Referat na temat „O EJEDNO-CZENIE SIŁ NARODU”, wygłosi Edward Zienkiewicz.

Początek o godz. 18 (6-ej po pol.).
Wstęp wolny.

Młodz. Wszehpolska

Związek Akademicki U. S. B.
Zarząd M. W. zawiadamia, że Sekretariat jest czynny codziennie od godz. 12 do 13.30 i od 19 do 20.

Wyraźnego wskazania, skąd grozi niebezpieczeństwo, unikał tym razem rząd rozmyślnie, nie dając się wyciągać na słówka, by nie wywierać wrażenia, że zbrojenia obronne są zbrojeniami przeciw komuś. Ale z łona opozycji pos. plk. Wedgwood wskazywał palcem: „Jeśli kraj nasz jest zagrożony, to od strony Niemiec, a my musimy wydać pieniądze na skuteczniej, by obronić się przed Hitlerem”. Inny, znany przedstawiciel tegoż stronnictwa Labour Party, sir Stafford Cripps, rzekł nie mniej dobitnie: „Nacjonal-socjalizm, w swej zaczepności i gnieceniu wolności, jest w świecie dzi-

sijszym nieprzyjacielem nr. 1”. Członkowie rządu odpowiadali głuchym, że nie byłoby korzystnie z góry oświadczać, że pójdzie się przeciw państwu A, raz z państwem B i C, jak mówił p. Chamberlain, lub że zbrojenia przeznaczone są przeciw państwu X czy Y, jak dodał sir Thomas Inskip.

Bardzo ważne było stwierdzenie przez p. Baldwina, że, gdyby wojna dzisiaj wybuchła, ogarnie ona całą Europę, jeszcze bardziej niż w latach 1914—18, gdy ta niezłomność, przyswiecająca zbrojeniom Wielkiej Brytanii, uwydatnia znaczenie europejskie tego olbrzymiego wysiłku.

Stanisław Stroński.

WODY KOŁOŃSKIE O SUBTELNYCH ZAPACHACH ROGER GAILLET PARIS

O obronie kraju i surowcach będzie radził pierwszy ogólnopolski zjazd Inżynierów-chemików

W dniach 2 i 3 maja r. b. odbędzie się w Warszawie I ogólnopolski zjazd inżynierów - chemików, organizowany przez Związek Inżynierów-Chemików R. P.

Znaczenie przemysłu chemicznego dla obrony państwa nie ogranicza się do roli, jaką ten przemysł posiada w dziedzinie produkcji środków bojowych. — Chemia przemysłowa

bowiem przenika bezpośrednio lub pośrednio w każdą dziedzinę życia gospodarczego kraju. Stąd wypływa konieczność przystosowania wszystkich gałęzi przemysłu chemicznego do potrzeb obrony państwa. Na zjeździe poruszone więc będą sprawy modernizacji urządzeń technicznych i aparatury chemicznej, ulepszenia produkcji, możliwości rozwojowe naszego przemysłu chemicznego i warunki przystosowania go do potrzeb obrony.

Stąd też pierwsze hasło zjazdu jest „Chemia na usługach obrony kraju”.

Drugim zasadniczym hasłem jest: „Zagadnienie samowystarczalności surowcowej”. Problem ten ma doniosłe znaczenie nie tylko na wypadek wojny, lecz również bardzo ważny z punktu widzenia gospodarki w czasie pokoju. W dziedzinie samowystarczalności surowcowej dużą rolę odgrywa ilość i jakość surowców, normalizacja produkcji, warunki tworzenia zapasów, sprawa uszlachetnienia niskowartościowych surowców oraz problem surowców zastępczych.

Tak więc zjazd zajmie się zagadnieniami oorzymiej doniosłości, budząc zrozumiałe zainteresowanie wśród chemików przemysłowych, czego najlepszym dowodem jest znana ilość już zgłoszonych referatów (przeszło 80) na bardzo aktualne tematy.

Obrazy zjazdowe będą toczyły się na zebraniach plenarnych, oraz w sekcjach fachowych: przemysłu nieorganicznego, koksowniczo - gazowniczej, metalurgii i hutnictwa, materiałów wybuchowych i chemii wojskowej, przemysłu organicznego, szkolnictwa zawodowego, inżynierii chemicznej i chemii gospodarczej.

Ostateczny termin zgłaszania referatów upływa z dn. 15 marca. Treść referatów in extenso wraz z krótkim streszczeniem należy nadsyłać do dn. 1 kwietnia r. b. pod adresem komitetu organizacyjnego I-go ogólnopolskiego zjazdu inżynierów - chemików (Warszawa, ul. Krucza 14). Komitet organizacyjny apeluje do ogółu inżynierów-chemików o jak najliczniejszy udział w zjeździe.

Pod czerwonym terorem

Dziennik „O Seculo” podaje następujące szczegóły 6-cio miesięcznych czerwonych rządów w mieście Almunecar. Przeżywano straszne dni teroru, którym kierowała przybyła na czele oddziału milicjantów czerwonych dziewiętnastoletnia dziewczyna, Carmen Sainz. Na rozkaz Carmen Sainz, dokonano licznych mordów pod najróżnorodniejszymi pretekstami. W jednym domu wymordowano całą rodzinę, gdyż znaleziono pięć worków soczewicy. Za „ukrywanie artykułów pierwszej

potrzeby” Carmen Sainz kazała obciąć uszy i nos wójtowi, a następnie powiesić go. Poza tym własnoręcznie wypruła wnętrzności 14-letniej dziewczynce, siostrzenicy księżca i rozmaździła głowę 8-mio miesięcznemu dziecku w obecności jego matki.

Donoszą z Burgos, że w katedrze w Cavadonga, w której mieści się sarkofag pierwszego króla Hiszpanii Don Pelay, komunistyczni milicjanci urządzili klub. Figurę Matki Boskiej sprofanowano, a grób królewski otwarto i zniszczono.

Sport

Marsz narciarski Żułów — Wilno

Wczoraj, przy cudownej, słonecznej pogodzie i 10 - ciostopniowym mrozie, nastąpił w Żułowie start marszu narciarskiego, szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Już przy starcie wzniesiono pomysłową i piękną bramę z talii lodowych z stylizowanym orłem z ładu. W miejscu pobrania ziemi wzniesiono specjalny cokół, również z ładu, który przybrano w kolory szarf i Virtuti Militari. Liczne rzesze miejscowej ludności i wielka ilość gości z nartami, wzięły udział w starcie z 10 - ciodokietrowego marszu. Nastrój startujących patroli jest bardzo dobry ze względu na doskonałe warunki atmosferyczne.

Już w godzinach rannych okoliczna ludność tłumnie zapelniała zaciszańek Żułów. Pociąg popularny przywiózł ponad 300 uczni i starsze społeczeństwo wileńskie.

O godz. 9.30 wszystkie patrole, liczące około 400 narciarzy, ustawiły się frontem przed popiersiem Marszałka Piłsudskiego. Następnie przybył gen. Kleeberg, w towarzystwie gen. Skwarczyńskiego, plk. Przyjalkowskiego i plk. Janickiego. Padła komenda: „Baczność”, poczem mjr. Mierzejewski złożył gen. Kleebergowi raport i zameldował na starcie w Żułowie wszystkie patrole, biorące udział w marszu.

O godz. 10.30 z pod bramy z ładu nastąpił start patroli. Do marszu ruszyło 79 patroli. Na specjalną uwagę zasługują: drużyna Sanok z Bielska, pułki podhalańskie, w których

szeregach startują tacy zawodnicy, jak Szostak, Gasiennica, Związek Rezerwistów Okręgu Krakowsko-Sląskiego; patrol i dywizji; patrol AZS Wileńskiego; Szkoła Podchorążych Piechoty; KPW Wilno. W starcie wzięły udział 2 zawodniczki.

Wszystkie patrole otrzymały na starcie ziemie z Żułowa w woreczkach, które dowódca patrolu zawieszal na szyi. Ziemię tę złoży się w specjalnie stylizowanej urnie w Wilnie, która zostanie przewieziona przez najlepszy zespół w ogólnej klasyfikacji na Sowniec.

Warunki śnieżne na całej trasie są idealne. Oddawna już cała trasa została wytoczona. Organizacja marszu, spoczywająca w rękach i dywizji — jest bez zarzutu.

ZUŁÓW — NIEMENCZYN.

Pierwszy do Niemenczyna przybył patrol Szkoły Podchorążych, Piechoty, przerywając taśmę na mecie.

Po obliczeniu, klasyfikacja ogólna po pierwszym etapie marszu, przedstawia się następująco:

- 1) Związek Rezerwistów (Wisła Śląsk — 4.44.55;
- 2) Ognisko (Wilno) — 4.47.37;
- 3) Szkoła Podchorążych 5.00.24;
- 4) Zw. Rezerw. (Wilno) 5.02.06;
- 5) A. Z. S. — Wilno — 5.03.00;
- 6) Pułk Strzelców Podhalańskich — 5.07.03;
- 7) W. K. S. (Niemenczyn) 5.08.04

Dziś zawodnicy startują z Niemenczyna do Wilna.

Przymusowe zlikwidowanie głodówki inwalidów

W piątym dniu demonstracyjnej głodówki inwalidów wojennych, głodujący potracili zupełnie siły i wpadli w stan półomdlenia.

W związku z tym stanem, lekarz rządowy dokonał badania chorych i stwierdził, że głodujący dalej nie będą mogli wytrzymać i uznał za najbardziej stosowne przewieźć chorych do szpitala.

Uczestnicy głodówki odrzucili propozycję lekarza, wobec czego wezwano policję, która zarządziła przymusową eksmisję głodujących. Kilku najbardziej chorych inwalidów prze-

wieziono do szpitala miejskiego, zaś resztę, 13 inwalidów, skierowano do miejsc zamieszkania.

Zaznaczyć należy, iż wśród uczestników głodówki, planowane było masowe zatrucie czadem, co miało nastąpić dzisiejszej nocy. Policja, posiadając o tym informacje, postanowiła do tego nie dopuścić i eksmisować głodujących z lokalu.

Po usunięciu głodujących z lokalu, skonfiskowano transparent z napisem: „Śmierć albo praca”, który głodujący chcieli wywiesić nazewnątrz lokalu. (h)

0 zniesienie obowiązku wizowania paszportów

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił do Min. Spraw Zagranicznych z memoriałem, w którym wysunął postulat zniesienia wiz paszportowych dla obywateli polskich wyjeżdżających zagranicę. Byłoby to możliwe w drodze zawarcia przez Polskę z obcymi państwami odpowiednich umów, regulujących tę sprawę na zasadzie wzajemności, wzorem Szwajcarii, której obywatele obowiązani są wizować paszporty swe dla podróży tylko do 9 państw, zaś przy wyjazdach do 23 państw — zwolnieni są z tego obowiązku.

Związek Izb podkreślił, iż kw-

estia zniesienia obowiązku wizowania paszportów posiada dla obywateli państwa, a w szczególności dla sfer gospodarczych, zasadnicze znaczenie, gdyż unika się przez to trudności, jakie łączą się z uzyskaniem wizy oraz uzyskuje się możliwość szybkiego wyjazdu zagranicę, celem nawiązywania stosunków handlowych.

Zaznaczyć należy, że zniesienie obowiązku wizowania paszportów jest także znakomitym ułatwieniem dla propagandy turystyki, gdyż wszelkie ulgi przy wyjazdach zagranicznych zachęcają do podróży, co niepozostaje bez wpływu na dochody kolei.

Obowiązku wizowania paszportów nie można uważać za środek, wstrzymujący wyjazd zagranicę, gdyż frekwencję tych wyjazdów reguluje się zasadniczo odmową wydania paszportu. Natomiast obowiązek ten stanowi utrudnienie hamujące w dużym stopniu należyty rozwój stosunków handlowych z zagranicą oraz możliwość ich utrzymywania.

Proszki
"MIGRENO-NERVOSIN"
KOGUTEK
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

Nowy wicestarosta w Braślawiu

WILEJKA. Dotychczasowy kierownik referatu administracyjno-prawnego w starostwie wilejskim mgr Zygmunt Sakowski mianowany został przez ministerium wicestarostą w Braślawiu i w dniach najbliższych obejmie tam urzędowanie.

Skradziono dom...

NOWOGRÓDEK. Właściciel folwarku Kamionka, gm. kuszelewskiej, pow. nowogródzkiego, Teodor Moraczek, złożył zameldowanie na posterunku P. P., że z drugiego jego folwarku: Kamionka Rudy skradziono mu dom mieszkalny. Okazało się, że dom rozebrali i sprzedali do innej miejscowości sąsiedzi Borysewicz i Litwiński ze wsi Kamionka-Buły.

Polowanie, w którym zabito 4 wilki

WILEJKA. W prywatnych lasach dóbr Łukawiec, w gminie chościeńckiej, odbyło się polowanie na wilki, zorganizowane przez p. Borowskiego. Zabito 4 wilki.

Wywóz wyrobów szklanych

Wileńszczyzna jest poważnym eksporterem wyrobów szklanych. Ostatnio wywoziła ona około 19.000 kg. tych wyrobów do Anglii, Australii i Afryki Południowej. Przemysł szklany obecnie powoli pokrywa swe straty, na jakie naraziły go strajki (zwłaszcza przewlekły strajk w hucie Niemen). (S)

Wywóz szczeciny i włosia

W ostatnich czasach zanotowano w tej dziedzinie wywozowej pewien zastój. Za styczeń wywieziono bowiem tylko niewielkie ilości do Niemiec i 8.400 kg. do Anglii. (S)

Sprawy harcerskie

WZNOWIENIE PRACY W DRUŻYNIE AKADEMICKIEJ.

28 lutego odbyła się zbiórka organizacyjna Akademickiej Drużyny Harcerskiej. Obrano jednogłośnie drużynowego, którym został dr. Zenon Wasilewski, i Radę Drużyny. Ustalono terminy zbiórek, wysokość składek itp. Omówienie programu pracy zostawiono na przyszłą zbiórkę. Narazie nakreślono szkielet programu. Praca na posuwają się w 2-ch kierunkach: nad sobą i dla społeczeństwa. Praca nad sobą miałaby na celu wyrobienie harcerskie, oraz konsolidację wewnętrzną w Drużynie, dopiero potem zaś, po zżyciu się wewnętrznym rozporządzonej przedewszystkim pracą dla wsi. W tym celu wyłoniono dwie sekcje: sekcję harców i sekcję kulturalno-sportową, oraz powołano kompetentnych kierowników.

PRZYGOTOWANIA DO KAZIUKA

Drużyna Harcerskie przygotowują sporządzone przez siebie wyroby, by starym zwyczajem zorganizować na jarmarku w dniu św. Kazimierza swoje stragany.

HARCE ZŁOTOWE.

Przygotowania do Jubileuszowego Złotu Wileńskiej Chorągwi Harcerzy już są w pełnym toku. Przewidziane są między innymi biegi z przeszkodami, w czasie których trzeba będzie wykazać się sprawnością techniczną w zakresie pionierki i sygnalizacji, oraz znajomością samarytanek, terenoznawstwa i t. d. Odbędą się 24 godzinne wycieczki zastępów, przeprowadzone będą próby na P.O.S. i O.S. — W celu obmyślenia i zorganizowania tych przygotowań został powołany przez Komendę specjalny Komisariat Harców z d-hem podharcemistrzem Szadkowskim Z. na czele.

RZYM I ANGLIA

Rząd włoski dał odmowną odpowiedź na zaproszenie do udziału w komisji surowcowej Ligi Narodów.

To stanowisko Włoch jest jednym z ogniw łańcucha faktów, składających się na całość ponownej walki, jaka rozpoczęła się dokoła kwestii abisyńskiej.

Ruch powstańczy w Abisynii, zamach na wicekróla, zaproszenie negusa na angielskie uroczystości koronacyjne, nieobsadzenie ambasady francuskiej w Rzymie, uzależnienie formalnego uznania przez Francję aneksji Abisynii od uchwały Ligi Narodów, wszystko to świadczy, że są usiłowania ponownego wprowadzenia kwestii abisyńskiej na porządek dzienny polityki międzynarodowej.

Po zajęciu Addis Abeby pisaliśmy na tym miejscu, że ostateczne zwycięstwo wojsko Włoch nie położy kresu cichej walce, jaką polityka angielska prowadzi z ekspansją kolonialną Rzymu. Założenie w Afryce imperium kolonialnego włoskiego stanowi taką groźbę dla linii komunikacyjnej pomiędzy metropolią a Indiami oraz otwiera przed Rzymem tyle możliwości na kontynencie afrykańskim, że niepodobnielibyśmy byliby przypuścić, iż Wielka Brytania pogodzi się, bez długiej i uporczywej walki z tym stanem rzeczy.

Zawarcie gentleman agreement pomiędzy Rzymem i Londynem w sprawach morza Śródziemnego, oraz zamiana poselstwa angielskiego w Adis Abebie na konsulatus pozornie tylko zakończyło spór angielsko-włoski. W rzeczywistości było to tylko zamknięcie pierwszego rozdziału walki, zamknięcie dla Włoch korzystne, wynikające z okazanej przez nie siły oraz słabości militarnej Wielkiej Brytanii.

W miarę jednak postępów, jakie robią prowadzone bardzo intensywnie i zakrojone na wielką skalę zbrojenia angielskie, stosunki zaczynają się znowu psuć, a wzajemna niechęć coraz częściej się manifestuje.

Trudności finansowe, w jakich znajduje się obecnie Rzym, nie pozwalają mu na wyrównanie w szybkim tempie tej różnicy w układzie sił na morzu Śródziemnym, jaką powodują zbrojenia angielskie. Tym się tłumaczy ożywienie polityki angielskiej i jej ukryta inicjatywa w kwestii abisyńskiej.

Łatwo się domyśleć, że taki stan rzeczy wywołuje echo w Abisynii, która nie jest jeszcze ostatecznie ujarzmiona i co ważniejsze sąsiaduje z posiadłościami kolonialnymi Anglii. Polityka kolonialna ma swoje metody, metody zaś angielskiej polityki kolonialnej należą do bardzo wypróbowanych i bezwzględnych.

Dlatego też takie na pozór nikłe wydarzenia, jak udział negusa w uroczystościach koronacyjnych, zamieszki w Abisynii, niezdecydowane stanowisko w sprawie jej aneksji Ligi Narodów, nie uznanie dotychczas przez Francję cesarskiego tytułu króla włoskiego nabierają właściwego wyrazu i wiążą się w jedną logiczną całość, świadczącą o dalszym trwaniu napięcia w polityce międzynarodowej.

Prasa włoska grozi, że dalsza wspólna akcja Anglii i Francji przeciwko Rzymowi pociągnie za sobą jeszcze ściślejsze niż dotychczas porozumienie włosko-niemieckie i większą obojętność Włoch wobec Ligi Narodów.

Trudno nie przyznać racji tym przewidywaniom. Rzym nie może się cofnąć z drogi, na którą wszedł, podbijając Abisynię. Chcąc zaś ją utrzymać i umocnić założone w Afryce imperium kolonialne, będzie szukał sprzymierzeńca przeciwko tym, którzy pragną mu to uniemożliwić.

Ponieważ w grze są żywotne interesy imperialne Wielkiej Brytanii, jest rzeczą zrozumiałą, że w ich obronie ryzykuje ona zbliżenie włosko-niemieckie. Ale co popycha Francję do tego, aby wzmacniać

„Wielki Post Hiszpanii“

Prymas Hiszpanii arcybiskup toleński kardynał Goma y Tomas ogłosił ostatnio wielkopostny list pasterski do katolików całej Hiszpanii, poświęcony wojnie domowej.

„Wielki Post Hiszpanii“ nosi ogólny tytuł ten wielki, 40-stronicowy list pasterski.

„Wyznajmy publicznie — pisze w wstępie kardynał Goma y Tomas — grzechy Hiszpanii, przyjmijmy pokutę, którą nam w postaci wojny Bóg wyznaczył i módlmy się z mocnym postanowieniem niegrzeszenia, aby Bóg oświecił drogi naszych przyszłych dziejów“.

W wstępie zatytułowanym „La Confesion de Espana“ (Spowiedź Hiszpanii), kardynał prymas stwierdza, że nie ma chyba drugiego narodu, któryby, jak hiszpański, tak nagle upadł pod względem moralnym. Przyczyna tego tkwi w oddaleniu się od Boga we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Byli wprawdzie w ostatnich latach politycy hiszpańscy na miarę chrześcijańskich mężów stanu, usiłowania ich jednak paraliżowała akcja ich przeciwników. Wielce — niesłychanymi nadużyciami — zgrzeszyli również moi posiadacze, ale zgrzeszył również lud obalamuony przez apostołów t. zw. „wolności“, która oddaliła go od wiary i Boga i wzbudziła w sercach nienawiść ku wszystkim lepiej sytuowanym. Doprowadziło to do tego, że ani prawodawstwo, ani instytucje miłosierdzia i dobroczynności nie mogły utworzyć pomostu między skłóconymi obozami. „Co powiedzieliby nasi przodkowie, pisze prymas Hiszpanii, gdyby widzieli, jak Boga z Hiszpanii wygnano! Boga naszych mędrców i wojowników, naszych świętych i artystów, naszych praw i instytucji, naszych katedr i bibliotek, naszych dziejopisarzy i poetów!...“ Obecnie na drzewo Hiszpanii przeschodziła się obce pędy, które zatrute tylko przynieść mogą owoce. I jakżeż zwolnicie można od odpowiedzialności tych, co do Hiszpanii wprowadzili komunizm, bardziej jeszcze wrogi ludzkości niż samym tylko Hiszpanom!“

Następny ustęp ma tytuł „La guerra, penitencia de Espana“ (Wojna pokutą Hiszpanii). Maluje w nim kardynał Goma y Tomas drogę krzyżową Hiszpanii i wciąż powtarza przejmujący okrzyk „El dolor de Espana“ (Hiszpanii ból). Elegię można na ten temat napisać. Ileż to o-

fiar trzeba będzie zanotować, gdy wreszcie skończy się wojna! Oblicza się ich na milion. Jest to straszna zbrodnia, dokonana na żywym ciele narodu. Pola, góry i miasta Hiszpanii zaczerwieniły się od krwi hiszpańskiej. A pomyśleć o cierpieniach rannych i okaleczonych! Ileż obrazu i obelg zgotowano przy tym Bogu, Temu, którego człowiek najwięcej w nien kochać!

Profanacje i bluźnierstwa w wojnie tej popełniano z zimną krwią i systematycznie, a symbolicznym szczytem ich było rozstrzelanie pomnika N. Serca Jezusowego na Cerro de los Angeles, geograficznie środkowym punkcie Hiszpanii. Z nieludzkim barbarzyństwem masakrowano tysiące kapłanów jedynie dlatego, że byli sługami bożymi. Śmiercionośny ołów rozbijał czaszki uczonych, polityków, pisarzy, kupców, jedynie dlatego, że byli podporą i dumą kultury, której nie ma i znać nie chce barbaria marksistowska, uważająca ludzi nawet już nie za pariasów, lecz pojedyncze sztuki bydła w stadzie. Zniszczono hiszpański dobrobyt i hiszpańskie skarby sztuki, zdobył wieków chrześcijańskiej kultury, którym równych nie znajdzie się w świecie i które już się nie odzyska. „Niech cierpienia Hiszpanii — kończy ten ustęp kardynał Goma y Tomas — będą naszą pokutą wielkopostną, która nam wyjedna miłosierdzie Boga!“

Dalsze ustępy listy Prymasa Hiszpanii noszą tytuły: „Oracion de la Cuaresma“ (modlitwa wielkopostna), „Correccion“ (poprawa) i „Benediccion“ (błogosławieństwo). W wstępie „Poprawa“ najwyższy duszpasterz hiszpański pisze: „Wypowiadaliśmy się, otrzymaliśmy pokutę i modliliśmy się do Boga, by zlitował się nad Hiszpanią i podniósł ją z upadku“, a dalej: „kultury, jak powiedział pewien słynny pisarz, nie bronią się same i nie można sądzić, że to co się osiągnęło, posiadzie się na zawsze. Kultura jest stanem bohaterskim, stanem ciągłej walki z wiecznym barbarzyństwem. Jeśli więc chcemy ją zachować i ochronić naszą godność ludzi wolnych, musimy podjąć walkę i stać się czujnie na posterunku. Pierwszą i zasadniczą rzeczą w walce z rewolucją jest wprowadzenie znowu na należne Mu miejsce Boga do Hiszpanii i dlatego walka z sowietami w Hiszpanii trwać musi aż do całkowitego ich zniszczenia. Drugim postulatem musi być wprowadzenie sprawiedliwości społecznej. Sprawie-

dlivość bowiem podnosi narody i jest matką spokoju.

Kończy swój list kardynał Goma y Tomas wezwaniem do Hiszpanów, by nie traciли nadziei i serce otworzyli ufności, opierając ją na przykładzie swoich sławnych bohaterów i męczenników. Jeśli krew pierwszych męczenników była posiewem nowego społeczeństwa chrześcijańskiego, dlatego dziś krew nie miałaby być posiewem nowej silnej Hiszpanii, narodowej i katolickiej!

Przegląd prasy

DOKĄDZE PÓJDA?

P. Pierrót wraca w „Naszem Przeglądzie“ do sprawy emigracji żydowskiej:

„Czy nie czytamy codziennie prawie: „Niech stąd uchodź!“ Czy nie odpowiadamy wraz z wyrazieliemi polskiej myśli demokratycznej i postępowej: „Ale dokądże pójdą? Kto ich weźmie?“ Czy nie twierdzimy ustawicznie, że plany emigracyjne — nie przyniosą żadnego rozwiązania?“

Rzecz ma się całkiem przeciwnie. Ilekroć pojawi się jakiś plan osadzenia Żydów polskich poza Europą, podnosi się przeciw niemu opozycja całego żydostwa. Niedawno przedmiotem ataków żydowskich był francuski minister kolonii, p. Moutet, za to, że osmielił się zaproponować Madagaskar z Gujaną na tereny osadnicze dla Żydów. Nawet ogólna wypowiedź p. Becka wywołała tyle sprzeciwu, że została w wywiadzie, przeznaczonym dla amerykańskich Żydów, praktycznie wycofana. Na każdą propozycję wyjścia odpowiadają Żydzi: Nie wyjdźmy! Za żadną cenę! Nie szukajcie dla nas żadnych terenów! Szukajcie ich dla siebie! Jesteśmy tu u siebie w domu.

I dla potwierdzenia tej ostatniej tezy organ żydowski drukuje wywody historyczne, które mają wykazać, że Żydzi mieszkali na ziemiach polskich od zarania naszych dziejów!...

Nie jest więc prawdą, że Żydzi nie mają dokąd pójść. Prawdą jest natomiast, że odwracają jakkolwiek dyskusję na temat emigracji, a tych, którzy dla nich szukają terenów, uważają za swoich wrogów.

KONSOLIDACJA W POZNANIU

„Kurier Poranny“ ogłosił dłuższą korespondencję o przyjęciu deklaracji p. Koca przez ludność m. Poznania. Czytamy w niej m. in.:

Flota sowiecka nie weźmie udziału w kontroli wybrzeży Hiszpanii

Agencja Reutera donosi z Londynu:

Na odbytym w piątek rano posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji zostało postanowione, iż flota sowiecka nie weźmie udziału w kontroli wy-

brzeży hiszpańskich od strony morza. Fakt ten jednak, jak stwierdza agencja Reutera, nie wpłynie bynajmniej na zmniejszenie skuteczności planu kontroli.

Jak przypuszczają, Portugalia rów-

niez nie będzie obecnie brała udziału w kontroli, tak, że kontrola prowadzona będzie wyłącznie przez okręty wojenne W. Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch, które działają będą w strefach, określonych pierwotnie — zgodnie z zaleceniami komisji rzeczoznawców.

Sprawa wykluczenia Sowietów z kontroli wybrzeży hiszpańskich została więc przesądzona już w piątek rano. Tymczasem dalszy ciąg obrad pod komitetu nieinterwencji przyniosł niespodziankę w postaci noty sowieckiej, odczytanej przez lorda Plymoutha.

W nocie tej ambasador Majski imieniem rządu sowieckiego rezygnuje z uczestnictwa floty sowieckiej w kontroli morskiej, twierdząc, że Sowietom zależało na zasadniczym rozstrzygnięciu tej sprawy. W istocie rzeczy rząd sowiecki nie posiada zainteresowań w dziedzinie morskiej i politycznej ani na morzu Śródziemnym ani na Atlantyku, ani flota sowiecka na tak wielką odległość oddalać się miała od swej bazy. Rząd sowiecki proponuje przeto, aby strefa przydzielona flocie sowieckiej, przekazana została flocie brytyjskiej lub francuskiej.

W ślad za oświadczeniem Sowietów delegat Portugalii wystąpił ze swej strony z deklaracją, że Portugalia domagała się udziału w kontroli morskiej tylko dlatego, że pretensje do uczestnictwa w tej kontroli zgłosiły Sowiety. Obecnie zaś wobec wycofania się rządu sowieckiego, rząd portugalski wycofuje się również i pozostawia wykonywanie kontroli morskiej czterem wielkim mocarstwom, zastrzegając się jednak, że w razie gdyby jakiegokolwiek inne państwo zgłosiło w przyszłości swój udział, to Portugalia ponowi swe żądanie.

Wśród delegatów komitetu nieinterwencji panuje przekonanie, że Związek sowiecki w rzeczywistości

Przeciw eksperymentom Bluma występuje prawica partii radykalnej

PARYŻ (PAT). Przebieg posiedzenia grupy parlamentarnej radykałów przed posiedzeniem izby dał znowu powód do pogłosek o poważnej opozycji, jaką napotka polityka rządu wśród prawicy partii radykalnej.

Na posiedzeniu tym jeden z wybitniejszych deputowanych radykałów Lamoureux oświadczył, że polityka rządu w dziedzinie finansowej i gospodarczej zakończyła się fiaskiem, gdyż ożywienie gospodarcze jest zupełnie pozorne. Zdaniem mówcy, jeszcze nie nadszedł jednak czas do obalenia rządu. Rząd powinien spaść pod presją wypadków, a nie na skutek inicjatywy partii politycznej. Mówca opowiadał się za zwolnieniem nadzwyczajnego kongresu partii radykalnej, któryby wyraźnie przeciwstawił się nowemu programowi eksperymentów socjalnych partij skrajnie lewicowych.

Następny mówca dep. Marchandau poszedł nawet dalej, zaznaczając, że na kongres byłoby za długo czekać — Partia radykalna winna wypowiedzieć się bez zwłoki, iż nie może podzielać odowiedzialności za politykę finansową i gospodarczą rządu.

Jakkolwiek te dwa przemówienia nie zdołały pociągnąć całej grupy w kierunku polityki zdecydowanie opozycyjnej, to jednak doprowadziły do tego, że przewodniczący grupy parlamentarnej radykałów dep. Campinchi został upoważniony do odczytania deklaracji imieniem partii radykalnej.

Piątkowe obrady popołudniowe Izby deputowanych rozpoczęły się w atmosferze bardzo poważnego zainteresowania, które ściągnęło do Izby deputowanych poważny komplet, bo przeszło 400 deputowanych oraz zapewniło szalenie głośną dla prasy i publiczności.

zbliżenie i dopomagać Niemcom do montowania słynnej „osi Rzym — Berlin“?

Jest to pytanie, na które trudno odpowiedzieć, nie uwzględniając pewnych stron polityki francuskiej, wynikających nie tyle z realnych interesów narodu i państwa, co z ideologii francuskich kół rządowych.

Ideologia ta zaciążyła zamienniem

na sytuacji, wytworzonej na początku wojny abisyńskiej. Zniweczyła ona wysiłki Laval'a i dążenia kół narodowych francuskich do zbliżenia z Włochami i większego uniezależnienia się od Londynu.

Ideologia ta ciąży nadal nad polityką francuską, przyczyniając się pośrednio do zbliżenia włosko-niemieckiego.



„W okresie poprzedzającym ogłoszenie programu zajęły [organy endecji] stanowiska wyczekujące; po jego zaś publikacji — wytworzyła się dla szczytów stronnictwa sytuacja dość kłopotliwa. Oto jak można się już dziś orientować, w dołach Stronnictwa Narodowego zaczyna się wytworzać nastroj zupełnie rzeczowy“.

I tak dalej w tym duchu. Mamy nadzieję, że będzie danym wkrótce „dołom“ i „górom“ Stronnictwa w Poznaniu wyrazić swoją opinię o całej akcji neo-sanacyjnej. Mamy na myśli wybory samorządowe. „Kurier Poranny“ przekona się wówczas, że Poznań jest już „skonsolidowany“ i to w obozie narodowym. Poza nim, zamknięte płotami materialnych interesów, posiadają różny form zależności, pozostają całkiem nieliczne szczątki dawnego BB.

Czekamy na rychłe wybory do rady m. Poznania.

CI SAMI LUDZIE

W „Polonii“ pisze prof. Stroński o zgłoszeniach do akcji p. Koca:

„Na Matejki 3 dochodzą od wieczora 21 lutego 1937 r. zgłoszenia od tych samych grup, które zgłaszały się do B.B. w ciągu lat poprzednich po utworzeniu go w r. 1927. Była przerwa po rozwiązaniu B.B. w końcu roku 1935. A teraz znowu utartą drogą na Matejki 3 zgłaszają się z tych samych kół.“

Jeśli jakie istnieją wątpliwości, to chyba te, czy cały zasięg dawnego B.B. odnajdzie się w tworzonym obecnie obozie. Nie trzeba bowiem zapominać, że B.B. tworzył się na wezwanie i pod wezwaniem s.p. Józefa Piłsudskiego, wśród nastrojów, które sprawiły, że łączyły się grupy, nierzadziej zabarwione, których współdziałanie wydawało się czymś zgola nieprawdopodobnym. Rzecz jasna, obecnie widoki zasięgu raczej zważają się „niż rozszerzają“.

Czytając w dziennikach spis organizacji, które uchwaliły akces do neo-sanacji, nie znaleźliśmy dotąd żadnej takiej, której nie widzieliśmy w dotychczasowych akcjach sanacyjnych (wybory, BB. i t. p.). Niektóre akcesy organizacji niepolitycznych jak LOPP. lub Związek Harcerstwa, uprawniając władzę administracyjną do interwencji przeciw ich zarządom za przekroczenie zakresu działania.

PP. MIŁGUJ I RÓG

„Robotnik“ żegna „bez słów uznania“ pp. Miłguja - Malinowskiego, p. Michała Rogę, J. Smoła i innych b. wyzwolenców, którzy wraz ze swym tygodnikiem „Wyzwolenie“ stanęli pod chorągwią p. Koca:

„Jeżeli tak postępuje... przewodniczący krakowskiego Kongresu „Centrolewu“, p. Michał Róg — sytuacja wygląda zgola inaczej. Albo p. Michał Róg uznał, że w latach 1928 — 1934 postępował źle; w takim razie niech idzie do domu i nie wtrąca się do polityki. Był człowiekiem dorosłym... Nikt go za uszy nie ciągnął.“

Albo p. Michał Róg dokonał takiego „skoku ideowego“, który nie budzi w nikim — ani wśród nas, ani wśród zwolenników obozu „narodowego“ czy obozu „sanacyjnego“ — żadnego szacunku.

A p. M. Miłguj - Malinowski powinien zaprzestać powoływać się na „Zaranie“. Obecny okres jego życia nie ma nic wspólnego z ideologią „Zarania“.

Idea, poglądy, przekonania — to nie są rękawiczki, które można zmieniać zależnie od pory roku“.

Pp. Róg i Miłguj weszli do obecnego Sejmu z ramienia sanacji, dlatego więc nie mieliby wstąpić teraz do organizacji p. Koca? Skąd ten wybuch żalu i rozczarowania w „Robotniku“? Przecież to fakt naturalny.

Co do nas, to sądzimy, że dla tego typu „działaczy ludowych“, co o-baj wyżej wymienieni, jest miejsce tylko w nowo tworzącej się organizacji.

Naprawdę, szczerze cieszymy się, że pp. Miłguj, Róg i Smoła poszli za głosem p. Koca.

Towarzyszą im z naszej strony sjo-wa pełnego uznania.

od pierwszej chwili wcale nie miał zamiaru uczestniczyć w kontroli morskiej, lecz wysunął swoje pretensje jedynie dla celów politycznych. Sowiety dla względów taktycznych celowo domagały się strefy na morzu Śródziemnym, wiedząc z góry, że im to nie zostanie przyznane.

Czy zamach na Czechosłowację? Pamięci dr. Napoleona Czarnockiego

Alarmy tygodnika angielskiego

Ostatni „Sunday Referee” donosi, co następuje:

„W samym sercu Europy, w Czechosłowacji, hitlerowcy projektują wybuch nowej „hiszpańskiej wojny domowej”. Dokładne szczegóły owego planu, oraz datę projektowanego zamachu ujawnił angielski Secret Service. Min. Eden, dowiedziawszy się o tym, przerwał wywczas w południowej Francji i natychmiast udał się do Anglii.

W okresie między 12 maja a 5 czerwca ma wybuchnąć na terytorium Czechosłowacji powstanie węgierskiej mniejszości. Gdy rząd zajęty będzie jego uśmierzeniem, na północy kraju mniejszości niemieckie również chwycą za broń. Na ich czele ma stanąć Henlein, kierownik hitlerowskiej partii w Czechosłowacji. Ma on otrzymać zapasy amunicji z Niemiec. Wtedy dopiero Niemcy, pod pozorem bronięcia niemieckich interesów, wyślą do Czechosłowacji całą armię.

Czechosłowacja, pozbawiona możliwości otrzymania pomocy od zewnątrz, otoczona krajami, które już się znajdują pod silnym wpływem Niemiec — stanie się pastwą hitlerowskich bombowców i tanków. Wybrano dlatego datę majową, że w owym czasie Wielka Brytania będzie zajęta całkowicie uroczystościami koronacyjnymi. Organizatorzy liczą na to, że Anglicy nie będą mieli po prostu czasu zajmować się sprawami wewnętrznymi krajów europejskich. To też dopóki Wielka Brytania będzie się znajdować poza nawiasem czynnego życia politycznego — podobnie, jak to było w okresie wojny abisyjsko-włoskiej oraz wypadków w Hiszpanii — hitlerowcy będą mieli wolną rękę i spodziewają się, że zdobędą całkowitą supremację nad Czechosłowacją najpóźniej do jesieni.

W sobotę w Pradze rozeszła się

wieść o odkryciu tego niezwykłego planu i spowodowała olbrzymie poruszenie w stolicy Czechosłowacji. Prez. Benesz zwołał natychmiast tajną naradę wojskową. Postanowiono zablokować granicę by uniemożliwić Niemcom przemykanie broni do Czechosłowacji, pod adresem zamieszkałych tam Niemców hitlerowców. — Na ogólną liczbę 3 milionów Niemców, osiadłych w Czechosłowacji, 2 miliony stanowią zwartą organizację hitlerowską, której przewodzą Henlein.

Rząd francuski obiecał już Czechosłowacji, że w razie inwazji niemieckiej okaże jej pomoc. Francja obawia się, że Niemcy zagarnąwszy jedno z terytoriów centralnej Europy, wzmocnią się natyle, że za parę lat Francja nie zdołałaby odeprzeć niemieckiego najazdu.

Zarządzono kampanię prasową i radiową w Niemczech, skierowaną przeciwko Czechosłowacji. Kampania ta rozwija się już od szeregu miesięcy i staje się coraz gwałtow-

niejsza. Wzdłuż granicy czechosłowackiej powstają nowe wojskowe lotniska niemieckie. W Bawarii wyszło zarządzenie, nakazujące wszystkim obywatelom przygotować się do próbnej mobilizacji, która zostanie ogłoszona bez uprzedzenia.

Tyle „Sunday Referee”, który jest piśmie, wychodzącym w niedzielę. Pismo to należy do typu pism informacyjno-sensacyjnych. Ogłaszało nieraz sensacje polityczne, z których wiele się sprawdziło. Mamy wrażenie, że doniesienia pisma angielskiego są bardzo przesadzone, jakkolwiek kampania przeciwko Czechosłowacji przez Niemcy jest prowadzona obecnie bardzo ostro. W Czechosłowacji zaś rząd Hodży doprowadził do porozumienia ze wszystkimi ugrupowaniami niemieckimi poza Henleinem. Równocześnie przez Berlin nadchodzą wiadomości o dokonaniu w północnych Czechach rewizji u rozmaitych wybitnych henleinowców, spośród których kilku aresztowano.

Organizacja szkoln. powszechn. Konferencja w Ministerstwie Oświaty

W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbyła się pod przewodnictwem p. ministra prof. Świętosławskiego konferencja naczelników wydziałów szkolnictwa powszechnego w kurtyniach okręgów szkolnych. W konferencji wzięli udział p. sekretarz stanu, J. Ferek-Bleszczyński oraz urzędnicy ministerstwa.

Otwierając konferencję, p. minister prof. Świętosławski we wstępnym przemówieniu zwrócił uwagę na szereg podstawowych i pilnych spraw i zagadnień, które winny być

przedmiotem specjalnie dużego zainteresowania i pracy czynników powołanych do realizowania wytycznych ministerstwa. Dotyczy to sprawy racjonalnego wyzyskania nowych etatów nauczycielskich, szczególnie w stosunku do potrzeb związanych z liczbą dzieci pozostających poza szkołą, przeciążeniem nauczycielstwa i izb szkolnych oraz obronności państwa.

Szczególnie silnie podkreślił p. minister zagadnienie szkół stopnia 1-go, które ze względu na swoją liczebność i trudności organizacyjne powinny być przedmiotem wielkiej troski, by dzieciom wsi — zwłaszcza zdolnym i wartościowym — nie utrudniać przechodzenia do szkół innych typów. W związku z tym omówił p. minister zagadnienie stosowania odpowiednich sposobów postępowania, wysuwając m. in. tworzenie szkół „zbiorczych”, które na odcinku sieciowym mogą i winny w dużej mierze usunąć napotykaną obecnie w terenie trudności. Z tym związał p. minister konieczność intensywnej współpracy władz szkolnych z zainteresowanymi czynnikami w dziale budowy szkół, poprawiająca się bowiem sytuacja gospodarcza pozwala wnosić, iż liczba corocznie uzyskiwanych obecnie izb powiększy się.

Uczestnicy konferencji, wysłuchawszy odpowiednich referatów, omówili wytyczne organizacji szkolnictwa powszechnego na rok szkolny 1937/38, zagadnienie obronności państwa na odcinku szkoły i administracji szkolnej, rolę inspektora szkolnego, jako władzy I instancji oraz sprawę organizacji pracy w wydziałach szkolnictwa powszechnego.

Kreśląc wspomnienie o śp. Dr. N. Czarnockim, piszący te słowa nie tylko oddanie ostatnie hołdu Zmarłemu ma na względzie, — niemniej chodzi mu o to, by przed oczami Czytelnika przesunęła się sylwetka niezwyklej miary i niecodziennych wartości Człowieka, którego w treść bogate życie nie umiało się w ramach rutyny i szablonu ułożyć, — sylwetka lekarza-romantyka, którego duch niespokojny w zmaganiach się z rzeczywistością dnia powszedniego granice realnych możliwości przekroczył usiłował; — by na kłótni mózgowej Czytelnika odbiły się rysy jakże odmiennej od dzisiejszej postaci starej daty inteligenta polskiego, postaci bezprowrotnie zanikającego typu lekarza-społecznika.

Ś. p. dr. N. Czarnocki pochodził z kresowej rodziny ziemiańskiej (gniazdo rodowe maj. Nacz, dawn. powiat Słucki, ziemia Mińska), wychowywał się w atmosferze, prześlągniętej tradycjami roku 63, reminiscencjami „szaleństwa ojców” o-promienionej. — Po ukończeniu gimnazjum w Słucku studjuje medycynę na Uniwersytecie Moskiewskim, poczem po uzyskaniu dyplomu lekarskiego udaje się do Petersburga, gdzie w charakterze bezpłatnego praktykanta w klinikach i szpitalach pracuje. Długa litania miast i miasteczek kresowych (Mir, Lipniski, Iwje, Nieśwież, Nowogródek, Świsłocz) świadczy o perypetiach pracowitego i aktywnego życia lekarskiego śp. dr. N. Czarnockiego, życia pełnego rozczarowań i wahań, życia, którego głównym motorem były myśl czysta i wola bezinteresownego czynu. Zżył się śp. dr. N. Czarnocki z ludem kresowym, przejrzał ludu tego troski i biedy, był jego doradcą nie tylko w sprawach zdrowia dotyczących; w pustkę duchową szarego dnia codziennego wsi kresowej prąd ożywczy nastrojów wnosil. Mając wysokie pojęcie o posłannictwie lekarza w ogóle, wiejskiego w szczególności, śp. dr. N. Czarnocki koncentruje swoje zainteresowania w kierunku zagadnień społecznych, szuka sposobów podniesienia stanu opieki lekarskiej na wsi, tworzy koncepcję powołania do życia sanatorium dla gruźlików tudzież ośrodków zdrowia, których zadaniem byłoby wychowanie

chorych i ich rodzin a także krzewienie wśród ludu zasad higieny. — Poddawanie rewizji rodzających się w niezwykle czynnym mózgu projektów i planów, niezawsze, co prawda, realnych, szukanie dróg, prowadzących do zamierzonych celów, a nade wszystko całkowite rozdawnictwo siebie samego, — stanowią główne momenty ideologiczne działalności z tego niewątpliwie pięknego okresu życia Zmarłego. Jak szeroki był zakres zainteresowań śp. dr. N. Czarnockiego, świadczą o tym liczne Jego artykuły, poruszające zagadnienia natury społecznej (np. kwestia rolna, problem wychodźstwa, kwestia zdrowiska i kolonii kooperacyjnych), tudzież niemięlnie, tezy aktualne zawierające, rękopisy, świadczą o tym w pewnej mierze i fantastyczny Jego eksperyment osiedlenia się w Kanadzie („do czasowego osiedlenia się w Kanadzie — czytamy w artykule dr. N. Cz. „Wychodźstwo żywiłowo-indywidualne i ideowo-społeczne” — zachęcała mię książka Miżujewa pt. „Krestianskoje carstwo” — postanowiłem zbadać na miejscu w drodze doświadczenia osobistego wartość terenów zarobkowych. Cztery i pół lata przebyłem na fermie kanadyjskiej, jako gospodarz i robotnik”), świadczą o tem wreszcie i późniejszy okres Jego działalności w charakterze lekarza Kasy Chorych na terenie Wilna i Lidy, okres prób i niezmordowanych wysiłków, żądających w kierunku uzdrowienia przez wszystkich zniecierpliwioną instytucji. Zabierając w tej materii głos w prasie, a czynił to niejednokrotnie, zwalczał biurokrację instytutu, podkreślał wady kardynalne jej struktury, pragnął się przyczynić do podniesienia sprawności pomocy lekarskiej dla ubezpieczonych.

Wszystkie poczynania i posunięcia śp. dr. N. Czarnockiego cechowała czystość intencji, każdej sprawie czyste służby rzetelnie i uczciwie bez oglądania się na korzyści materialne i rozgłos, — szedł przez życie, brzydząc się kompromisów z własnym sumieniem, unikając rozdzwiku między słowem a czynem.

Duch niezależny śp. dr. N. Czarnockiego nie umiał się nagąć do ponurej polskiej rzeczywistości, nie potrafił stworzyć dla siebie wygodnych i spokojnych warunków bytowania, chociaż niemałe ku temu możliwości posiadał.

Strudzony poszukiwaniem wartości w otaczającej Go rzeczywistości, zmęczony zmaganiem się z życiem, usunął się śp. dr. N. Czarnocki od ludzi, by na wydzierzawionym w maj. Wielka Lebioda 3-ch ha gruntu oddać się hodowli ziół leczniczych. Znać niepoprawny marzyciel wolał mieć do czynienia z roślinami, aniżeli z ludźmi.

Zmarł śp. dr. N. Czarnocki 14 lutego rb. w Wielkiej Lebiodzie k/Lidy, pochowany na cmentarzu w Skrzybowcach. Ziemia kresowa przyjęła szczątki wiernego swego Syna.

Dr. Wacław Odyniec.
W lutym r. 1937.

POWÓDZ W NADRENIU



Wezbrane wody Renu wystąpiły z brzegów i zalały nadbrzeżne ulice Kolonii. Na zdjęciu robotnicy przy pracy nad zabezpieczeniem przystani zagrożonej powodzią.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER.

„Kły i pazury”

Szlaki w dżungli.

Zycie w dżungli jest stałą walką o utrzymanie się przy życiu osobników najlepiej przystosowanych. Podrózemu, przybylemu przygodnie na Wschód, gdy tylko przejdzie skrajem puszczy lub zapuści się nieco w głąb, wszystko przedstawia się bardzo pięknie. Widzi zielone mroki i niesamowicie urocze, fantastyczne bogactwo pnączy, porośli, paproci. Czasami mignie mu w smudze słońca gromada bajecznie kolorowych ptaków, czerwonych, zielonych i żółtych. Widzi i słyszy przebiegłe małpki rezusy, igrające i jazgoczące wśród gałęzi. Jeżeli mu się poszczęści, może nawet usłyszeć w mgłę świtu słodkie, melodyjne nawoływania bazanta argusa.

Ale przygodny podróżnik zawsze przeocza walkę o byt, stale się rozgrywającą w dżungli. Zwierzęciu czy ptakowi może się powodzić znakomicie. Znajduje dobre pożywienie, znajduje pyszne gniazdo lub urządzi sobie legowisko, wychowa mło-

de pokolenie — i raptem dżungla, jak królowa w bajce o Alicji ryknie straszliwie a niespodziewanie: „Precz z jego głową!” I skazaniec musi oddać głowę.

Mimo, że więcej niż dwadzieścia lat przeżyłem głównie na łonie dzikiej przyrody Azji południowej, nie przestałem kochać dżungli. Dzika ona, okrutna bezlitosna, niebezpieczna, jak tylko mogą być niebezpieczne trujące, malaryczne trzęsawiska i puszcze pełne zwierząt, ale zarazem krzepka, odporna i mocna, jak ta ziemia, z której wyrasta. Kto ma czerwoną krew w żyłach, tego muszą czanować bezdrożne obszary, ten musi czuć podziw, zgrozę, i szacunek dla dżungli, która rozciąga się na setki mil i w wielu miejscach jest jeszcze niezbadana. Podróżnik może być czasami prawie pewny, że on pierwszy postawił stopę w jakiejś okolicy.

Gdyby Ali, mój główny pomocnik, mówił moim językiem wyraziłby się prawdopodobnie, że jego tu-

an zwariował na punkcie dżungli. Bo Ali wie, co o mnie sądził. Od lat towarzyszy mi w wyprawach na dzikie zwierzęta i ptaki. Przewędrował ze mną wielkie terały Nepalu, gęste dżungle Cejlonu i Sumatry, dzikie pustki Borneo jako też głębokie zielone, przepłatanie pnączami puszcze jego rodzinnego półwyspu Malajskiego.

Zna moje przyzwyczajenia, moją miłość dla stron, w których przepędziłem tyle lat. Ale nigdy nie zapomnę, co się malowało na jego okragłej, brązowej malajskiej twarzy, gdy się dowiadywał dziwacznych zwyczajów swego białego tuana. O największy wstrząs przypawiła go moja niedzielną przechadzka.

Miałem stały obóz w północnym Johore. Cały tydzień pracowaliśmy ciężko, budując przy pomocy krajowców pulapki z pni na czarne pantery. W sobotę złapały się dwa piękne okazy, które się zaniosło do obozu na drągach i wsadziło do przygotowanych klatek. W niedzielę wcześniej rano wołam Alego:

— Chodź, Ali. Pójdziemy na spacer do dżungli. Przez chwilę myślał, że tuan gila babasa, co znaczy po malajsku „trochę niespełna rozumu”. Nigdy nie słyszał, żeby kto odbywał dla przyjemności piesze wycieczki. Malajczycy nie robią wycieczek i nienają tylko przez ścieżki.

wykonywać żadnej pracy, od której mogą się uchylić.

— Tuan niezdrowy? — zapytał. — Jak najzdrowszy, Ali. Chcę się po prostu przejść po dżungli i popatrzeć.

Wtedy zrozumiał, że nie jestem gila babasa, ale całkiem gila. Szedł ze szczególnym wyrazem na ciemnej twarzy, jakby w każdej chwili, za byle dziwnym poruszeniem z mojej strony, gotów był wziąć nogi za pas.

Od tego dnia odbyłem z Ali wiele niedzielnych przechadzek, ale, zdaje się, do dziś poczciwiec nie rozumie, że to dla miłości dżungli i przyglądania się dramatom, rozgrywającym w jej ciemnych głębiach, robię niepotrzebnie cztery lub pięć mil pieszo o wczesnym niedzielnym upale.

Malajska dżungla jest dla nie wtajemniczonych straszliwą rzeczą. Po obu stronach szlaku — prawdopodobnie wydeptanego przez zwierzęta przed setkami lat — drzewa rosły wartykami ścianami czarnych pni, między którymi tłoczy się gąszcz krzewów i podsycia, podczas gdy z gałęzi spuszczają się grube sploty pnączy. Najwięcej przeraża człowieka myśl, że ta niesamowita gęstwa ciągnie się wiele mil we wszystkich kierunkach wieczyście pomroka liści i paproci, dostępnych tylko przez ścieżki.

Jeżeli się ma bystre oczy, spacer przez dżunglę w kierunku jakiegś tubylczej wioski lub plantacji kauczukowej może dostarczyć tylko wrażeń co cyrk. W istocie więcej się tu dzieje naokoło niż na trocinach areny. Trzeba tylko mieć dobre oczy i umieć patrzeć.

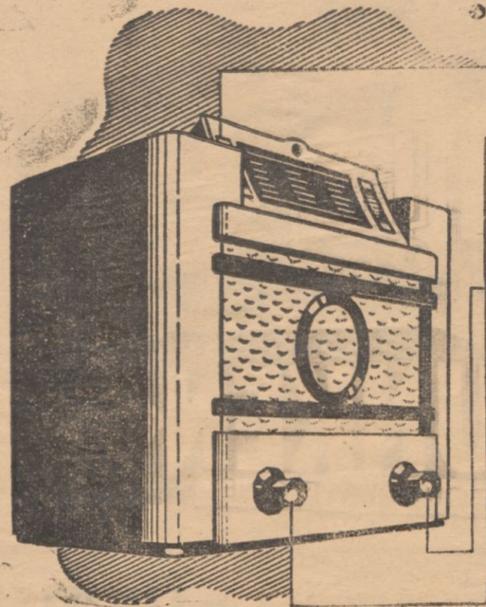
Pierwsza moja niedzielną przechadzka, kiedy to Ali zląkł się, że jestem gila, może dać przeciętny obraz wielu innych. Wiele zdarzeń rozgrywa się co dzień, co godzina, w wilgotnych cieniach dżungli, zdarzeń, oznaczających życie, zwycięstwo lub śmierć, bo mieszkańcy dżungli toczą ze sobą bezustanną, srogą walkę.

Usiliśmy może z pół mili od obozu, nawiasem mówiąc, zaopatrzonego w wygodne fotele, lampy, piecyk, nawet łód, sprowadzony z Johore Bahru dwa razy tygodniowo, gdy zauważyłem na wąskim szlaku przed nami coś jak ruchomy cień, sunący ukośnią przez wolną przestrzeń. Przez chwilę myślałem, że to pyton pełznie po gałęziach w górę i rzuca cień na ścieżkę.

Z bliska poznałem, że to wcale nie cień, lecz żywe, poruszające się zjawisko, jednolite, a przecież złożone, ożywione jednym celem, a przecież obejmujące miliony indywidualnych istnień. Armia czerwonych mrówek w marszu. (C. d. n.)

TYLKO PHILIPS

POSIADA TAK PRECYZYJNE STROJENIE



nacisnij!

Za naciśnięciem gałki eliminujemy szmery i zniekształcenia podczas strojenia.



obraca!

Obracając gałkę, przesuwamy się szybko strzałką skali w kierunku żądanej stacji, po czym następuje automatyczne zwolnienie ruchu strzałki umożliwiające dokładne strojenie.



patrz!

Strojenie zakończone, gdy dla danej stacji nastąpi najniższe odchylenie wskaźnika.

695

PHILIPS Super

Kronika wileńska

Tydzień propagandy trzeźwości od 28 II. do 7 III. 1937 r. zorganizowany z inicjatywy wil. T-wa „Mens” do walki z alkoholizmem

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?
Wileńskie i Polesie: chmurno i mroźno, z opadami śnieżnymi.

Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

SPRAWY AKADEMICKIE.
— Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młod. Akad. U. S. B. podaje do wiadomości Kol.Kol., że, chcąc umożliwić jak największej liczbie zapisanie się na członków Bratniej Pomocy, w terminie do 1 marca r. b. — przyjmuje zapisy w niedzielę, dn. 28 lutego r. b., w godz. 16-19 w Sekretariacie Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24).

— Sodalicja Mariańska Akademickiej U. S. B. w Wilnie. Dziś, w niedzielę, o godz. 17.30 w Domu Sodalicyjnym (Zamkowa 8) odbędzie się doroczne zebranie walne sprawozdawczo-wyborcze. Obecność członków konieczna.

ZEBRANIA.
Walne zebranie Zrzeszenia Koncesjonariuszy woj. wileńskiego odbędzie się dnia 28 lutego b. r. o godz. 16.30, w drugim terminie o godz. 17-19 z ważnością uchwał bez względu na ilość obecnych, w sali Stow. Kupców i Przem. Chrześc. w Wilnie, ul. Bakszta 11.

— Zebranie Koła T. S. S. W. odbędzie się 1 marca o g. 18-19 w gimn. Zygmunta Augusta. Na porządku dziennym: dr. W. Kuźniar „Czasopisma w bibliotekach szkolnych”, prof. S. Świącki „Kilka słów o Iskrah”. Goście mile widziani.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.
— Z Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego. Dnia 2 marca 1937 r. w sali Ch. Uniw. Rob. przy ul. Metropolitanej 1, odbędzie się odczyt p. t. „Hygiena osobista i przy czynny chorób zakaźnych”. Odczyt wygłosi p. Drobniak. Początek o g. 7 (19). Wstęp wolny.

— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR. przypomnia swym członkom, iż walne zgromadzenie Koła odbędzie się w dniu 28 lutego r. b. (niedziela), w lokalu związkowym przy ul. Orzeszkowej 11-a, m. 1, o godz. 11 min. 30 w pierwszym terminie i o godz. 12-13 w drugim terminie.

RÓŻNE.
— Podziękowanie. Uczestnicy Rekolleksyj dla mężczyzn, odprawionych w kościele św. Kazimierza w dn. 21—28 lutego 1937 r., tą drogą przesyłają najserdeczniej „Bóg zapłać” najczcigodniejszemu O. Dyktatorowi K. D. S. Antoniemu Czenczkowi T. J. za bezinteresowną i gorliwą pracę podczas rekolleksyj. Kongregacja Dobrej Śmierci.

— Skargowski Tydzień Miłosierdzia, organizowany przez Archidiecezjalny Instytut „Caritas”, pod dojrzałym protektoratem J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jalbrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego — rozpoczął się w dniu dzisiejszym nabożeństwami we wszystkich parafialnych kościołach. Tydzień będzie trwał przez cały okres „Kaziukowy”, t. j. od niedzieli, 7 marca b. r.

KARY ADMINISTRACYJNE.
— Zydzi ukarani za tajny ubój. Strosta Grodzki Wileński ukarał za tajny ubój: 30-dniowym aresztem bezwzględny Mowszę Domowskiego (Nowogrodzka 38), Lejbę Kacewa (Kalwaryjska 54) Samuela Binoszera (Lipówka 20), Josela Czernuszke

(Subocz 8) i Hirsza Niemenczyńskiego (Werkowska 28),

grzywną w wysokości zł. 50 z zamianą po 14 dni aresztu — Rywę Swirską (Werkowska 8), Fałkę Kaca (Lwowska 38), Chackiela Kavana (Zwirki i Wigury 34), Szłomę Brata (Pokój 16), Kazimierza Mackowskiego (Zgoda 21) i Ejlę Mieszczanę (Kalwaryjska 123).

KRONIKA POLICYJNA.
— Kradzież konia z saniami, 26 bm. z podwórza domu przy ul. Subocz 55 złodziej skradł Antoniemu Wojciechowskiemu z Kosiny Panieńskiej (gm. szumska) konia wraz z uprzężą i saniami, wartości zł. 300. Koń był pozostawiony bez opieki.

Również E. Sakowiczowi (Lipówka 3) ukradziono konia z saniami i sieczkarnią. Ustalono, że kradzieży tej dokonali zawodowcy złodzieje Andrzejewski i jego kochanka M. Szerys (Srodowa 18).

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Populance. Dzisiaj na południowym przedstawieniu o g. 4.15 po cenach propagandowych, powtórzenie komedii szekspirowskiej „Poskromienie złośnicy”.

O godz. 8.15 powtórzenie sztuki E. O'Neila „Anna Christie” w premierowej obsadzie zespołu.

— Jutro wieczorem, na scenie Teatru Miejskiego wystąpi tylko raz jeden filar „Wesołej Lwowskiej Fali” — popularny i szeroko znany z Polskiego Radia p. Korabiowski „Radca Stronć” z wieczorem humoru obejmującym obszerny program złożony z trzech części: „Plotka o Wesołej Lwowskiej Fali”, „Radca Stronć” — „Szczepcio i Toncio”. Celem uprzyjemnienia jaknajszerszej publiczności poznania ze sceny ulubieńca publiczności całej Polski „Radcy Stroncia” ceny biletów pozostały zwyczajne, które są do nabycia w kasie teatru „Lutnia”.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Ostatni dzień występów baletu Joossa. Dziś w niedzielę dwa ostatnie widowiska baletu Joossa o dwóch różnych programach. Na dzisiejszym przedstawieniu popołudniowym o g. 3.30 grane będą następujące oddzielne balety: „Pawana”, „Bal w starym Wiedniu”, „Stolica” i „Zielony stół”. Wieczorem o g. 8.15 program baletów jest następujący: „Zielony stół”, „Syn marnotrawny”, „Bal w starym Wiedniu”.

Z za kotar studio

Trzy transmisje z konkursu im. Chopina. Jak już komunikowaliśmy, Polskie Radio transmitować będzie z Filharmonii Warszawskiej w miesiącu lutym i początku marca fragmenty z III Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.

W okresie trzech tygodni walcą o palmę pierwszeństwa młodzi pianiści, którzy zjechali w tym celu do Warszawy z najodleglejszych zakątków świata. W wielkim tym konkursie bierze udział z górą setka pianistów i pianistek, przybyłych z 22 państw europejskich i z Oceanu, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Japonii.

Dzięki radiowym transmisjom będą mieli również radiosłuchacze sposobność poznania tych młodych talentów pianistycznych oraz pośredniego brania udziału w konkursie.

Na przestrzeni tygodnia od 28.II — 6.III. odbędzie się transmisje w dniach: 28.II. od godz. 14.30 do 15.30, 1.III. od 16.30 do 17.00 i 5.III. od godz. 17.15 do 17.50.

Groza czarnej śmierci. Dramatyczne słudomości dziennika radiowego.

Niedziela 28 lutego o g. 12 w poł.
W lokalu parafialnym przy kościele św. Rafała, ul. Wilkomierska odczyt prof. Z. Hryniewicza p. t. „Chrońmy nasze dzieci przed użyciem alkoholu”.

Niedziela 28 lutego o g. 5 w poł.
W lokalu parafialnym przy kościele św. Ducha, ul. Dominikańska 4 odczyt dr. med. S. Gnoińskiego p. t. „Alkoholizm i walka z nim”.

obowisko w radio.
Ernest Johansen, autor głośnego słuchowiska wojennego „Halo! tu brygada”, w drugim, w Polskim Radio wykonanym, scenariuszu radiowym „Pod ziemią”, dał prostrą, pełną dramatycznego napięcia scenę górniczą.
Bez zatrącania o melodramat przemawiają tu twardzi ludzie, postawieni wobec grozy podziemnej śmierci. Dialog snuje się na przejmującym tle dźwiękowym. Utwór ten pięknie przetłumaczył Gustaw Morcinek.

Wznowienie słuchowiska „Pod ziemią” w niedzielę dn. 28.II o godz. 16.25 będzie rozszerzone o jedną rozmowę zaspanych górników, opuszczoną na premierze. Na czele obsady Stefan Jaracz.

Wypoczynek niedzielny przy pogodnej muzyce.

W niedzielę dn. 28.II przygotowuje Polskie Radio dla radiosłuchaczy program naprawdę niedzielny, pogodny i niesfrasobliwy. Audycje rozrywkowe tego dnia rozpoczną popołudniowy koncert z płyt, złożony z utworów lekkich, aryj operetkowych i operowych w wykonaniu doskonałego tenora Mieczysława Saleckiego. Również „Poranek muzyczny”, transmitowany z Łodzi w wykonaniu tamtejszej orkiestry filharmonicznej pod dyr. T. Rydera przyniesie program pogodny, złożony bowiem z samej muzyki baletowej, np. Schuberta „Rozamunda”, Delibusa „Lakme”.

Popołudnie niedzielne stoi pod znakiem jak zawsze świetnego „Podwieczorka przy mikrofonie”, transmitowanego z sali „Brytola”, z udziałem świetnych artystów. Początek o godz. 17.05. Koncert muzyki lekkiej ze Lwowa o godz. 22.00 w wykonaniu orkiestry T. Seredyńskiego z udziałem tenora W. Dzieduszyckiego oraz melodie taneczne z płyt o godz. 23.00 zakończone świetnym dzień.

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 28 lutego.
8.00 Sygnał czasu. 8.03 Gazetka rolnicza. 8.18 Muzyka na dzień dobry. 8.27 Rozmaitości rolnicze. 8.35 Muzyka. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa. 10.30 Muzyka religijna. 11.00 Klasyki wiedzy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny z Łodzi. 13.00 Życie kulturalne miasta. 13.12 Dalszy ciąg poranku. 14.00 Transmisja z marszu narciarskiego Zулów—Wilno. 14.30 Fragment III konkursu im. F. Chopina. 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Koncert reklamowy. 16.10 Audycja dla świetlic. 16.20 Słuchowisko „Pod ziemią” Johansena. 17.10 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.55 700.000 abonentów przed mikrofonem. 18.00 D. c. podwieczorek. 19.00 Od Marty z Ongrodu do Bronki z Nowolipiek szkie. 19.20 Koncert zyczeń. 20.20 Wiad. sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 We soła lwowska fala. 21.30 Recital fortepianowy Lajosa Heimlicha. 22.00 Koncert orkiestry T. Seredyńskiego. 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

Niedziela 28 lutego o g. 6 w poł.
W lokalu parafialnym przy kościele Ostrobramskim odczyt prof. Z. Hryniewicza p. t. „Alkohol i jego zgubny wpływ na życie społeczne”.

Niedziela 28 lutego o g. 4 w poł.
We wsi Fabianiszki odczyt dr. A. Tołłoczki p. t. „Alkohol i jego działanie na organizm”.

Poniedziałek 1 marca o g. 6 w poł.
W lokalu „Ośrodka Zdrowia”, ul. Wielka 46 odczyt dr. A. Tołłoczki p. t. „Działanie alkoholu na organizm”.

Wtorek 2 marca o godz. 6 w poł.
W lokalu „Ośrodka Zdrowia”, ul. Wielka 46 odczyt dr. med. S. Gnoińskiego p. t. „Alkohol towarzysz różnych chorób”.

Wtorek 2 marca o g. 6.45 w poł.
W lokalu „Ośrodka Zdrowia”, ul. Wielka 46 odczyt dr. med. J. Genzela p. t. „Leczenie alkoholików”.

Wtorek 2 marca o godz. 3 w poł.
W lokalu T-wa „Nauka i Praca”, zauł. Bernardyński 8 odczyt dr. med. K. Kulejewskiej p. t. „Alkohol i jego działanie na organizm ludzki”.

Środa 3 marca o godz. 6 w poł.
W lokalu „Ośrodka Zdrowia”, ul. Wielka 46 odczyt dr. med. T. Kołaczynskiego p. t. „Choroby nerwowe

i psychiczne, powstałe na tle alkoholizmu”.

Czwartek 4 marca o g. 2 w poł.
W lokalu Ch. U. R., ul. Metropolitana 1 odczyt dr. A. Tołłoczki p. t. „Alkoholizm jako czynnik zwyrodnienia”.

Piątek 5 marca o godz. 6 w poł.
W lokalu „Ośrodek Zdrowia”, ul. Wielka 46 odczyt prof. Hryniewicza p. t. „Alkoholizm jako czynnik zwyrodnienia rasy”.

Sobota 6 marca o godz. 5 w poł.
W lokalu Szkoły Powszechnej Nr. 26 ul. Wiwulskiego odczyt prof. Z. Hryniewicza p. t. „Trzeźwość ozdoba obywatela”.

Niedziela 7 marca o g. 5 w poł.
W lokalu Ch. U. R., ul. Metropolitana 1 odczyt prof. Z. Hryniewicza p. t. „Alkohol nieprzyjaciel ludzkości” oraz scenka w 1 akcie p. t. „Bóg o karzącym” Giedronia.

Niedziela 7 marca o g. 6 w poł.
W lokalu parafialnym przy kościele Bernardyńskim odczyt ks. J. Matulewicz p. t. „Dlaczego piją”.

Niedziela 7 marca o g. 12.30 w poł.
W lokalu parafialnym przy kościele św. Jakóba, ul. 3-go Maja odczyt dr. med. S. Gnoińskiego p. t. „Działanie alkoholu na ustrój ludzki”.

Niedziela 7 marca o g. 6 w poł.
W lokalu parafialnym przy kościele w Piotra i Pawła odczyt dr. med. S. Gnoińskiego p. t. „Choroby powstałe na tle alkoholizmu” i odczyt dr. A. Tołłoczki p. t. „Alkohol a gruźlica”.

Niedziela 7 marca o g. 1 w poł.
We wsi Jerolimka odczyt dr. A. Tołłoczki p. t. „Alkoholizm jako lekka społeczna”.

Niedziela 14 marca o g. 4 w poł.
We wsi Taranda odczyt dr. med. S. Gnoińskiego p. t. „Działanie alkoholu na organizm” i odczyt dr. A. Tołłoczki p. t. „Alkoholizm a choroby zakaźne”.

Wstęp wolny.

Tropika

mydło higieniczne do twarzy i kąpieli o subtelnym i długotrwałym zapachu.
Kosztuje tylko 50 groszy.
Henryk Żak
Poznań.

Mydło do golenia
à la crème „Muller”
Nr. 2024
daje czystą i miękką pianę i uprzyjemnia golenie.

Dwa samobójstwa w ciągu jednego dnia

ŚMIERĆ W PRZERĘBLI WILII.
Rzadko notowany wypadek samobójstwa zdarzył się wczoraj koło mostu Zielonego.

Wieczorem na brzeg rzeki Wilii przybył starszy osobnik, który błyskawicznie rozebrał się i, zanim przechodnie zorientowali się w sytuacji, rzucił się do przerebli rzeki.

Zarządzono natychmiastowe poszukiwania, które nie dały rezultatu. Ze znalezionych dokumentów, pozostawionych w ubranii, ustalono, że samobójcą był 53 letni Józef Sawicki (Garbarka 3).

stawionych w ubranii, ustalono, że samobójcą był 53 letni Józef Sawicki (Garbarka 3).

SAMOBÓJSTWO 17-LETNIEJ DZIEWCZYNY.

17-letnia Zofia Kojrówna (Piromont 4) podcięła sobie żyły u rąk, z zamiarem odebrania życia.

Desperatkę, w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala św. Jakuba. (h)

Projekt podwyższenia taryf kolejowych za przewóz drzewa

W dniu wczorajszym Izba Przemysłowo-Handlowa otrzymała do zaopiniowania projekt podwyżki taryf przewozowych za drzewo. Ministerstwo ma zamiar podnieść te taryfy od dnia 15.III r. b., motywując te posunięcie dużą zwyczajną ceną na

drzewo, dzięki czemu odpada konieczność forsowania eksportu drzewnego przy pomocy znizowanych taryf. Kola kupców drzewnych dążą do przesunięcia terminu podwyżki na koniec obecnego sezonu, gdyż w pefni sezonu wprowadziłaby ona powiększenia w kalkulacjach. (S)



Początek o godz. 2-ej

MATURA

Dzieje miłości profesora do uczennicy wg. rozgłoszonej sztuki W. FODORA

W rol. **SIMONE SIMON** (uczennica) i **Herbert MARSHALL** (profesor)

Nad program: Kolorowy dodatek i in.

HELIOS

Gigantyczny film dla wszystkich. Milionowa realizacja Cecil B. de Mille'a

Cooper

Pocz. o g. 2-ej

BUFFALO BILL

(Niezwyrodniony Bill) Nadpr. Grotoska Kolorowa Walta Disneya i aktualia

ŚWIATOWID

„Ciotka Karola”

W podwójnej roli ciotki, Karola i studenta Bebsa światowej sławy komik europejski Bezbrozka atmosfera kawalów studenckich. Nieustanne wybuchy śmiechu

CASINO

Ost. dni. Pocz. o godz. 4-ej Najznakomitsza para gwiazd ekranu

Iwan PETROWICZ i Liana HAID

w przepięknym filmie muzycznym produkcji wiedeńskiej

CASINO

Tylko Dziś dwa ulgowe seanse dla wszystkich o godz. 12-ej i 2-ej

Ucieczka Tarzana

(Weissmuller) Po cenach zniżonych

10 DNI REKLAMOWYCH DNI NISKICH CEN DNI WIELKIEGO RABATU

na KONFEKCJI, GALANTERJI, TRYKOTAŻACH, BIELIŹNIE I OBUWIU tylko w **W. NOWICKI** Wilno 30 D. P. H. ul. Mickiewicza 30

PRZESTĘPSTWEM KOBIEC W STOSUNKU DO SAMYCH SIEBIE jest kulturowanie własnej rzekomej brzydoty. Temat kobiet brzydkich, są tylko zantedbane. Każda twarz posiada cechy swoistego piękna, które trzeba wydobyć i podkreślić, pomagając, że dbałość o urodę nie jest kokieterją, a wynika z naturalnego u kobiet poczucia smaku i estetyki. Dowodnie przekonuje o tem Panie „Neo-Kosmetyka” ul. Jagiellońska 16-6.

Okazja taniego kupna naczyń od 15 lutego do 1 marca **WYPRZEDAŻ RESZTEK WYSORTOWANEJ PORCELANY I PROPAGANDOWA SPRZEDAŻ SERWISÓW** Jedyna w Wilnie chrześcijańska hurtownia szkła, fajansu, porcelany i naczyń **D.H. „T. ODYNEC” w I. MALICKA WILNO** ul. WIELKA 19 TEL. 4-24 ul. MICKIEWICZA 6. Serwis stołowy fajansowy 32 części zł. 24.50.—. Serwis porcelanowy do kawy 15 sztuk za zł. 8.50.—. Na Prowincję wysyłamy za zaliczeniem.

CHRZEŚC. SKŁAD OPALOWY „WĘGŁO PAŁ” L. DOBUŻYŃ-KIEJ W. Pohulanka 33, tel. 12-30 poleca: **Węgiel i drzewo** na dogodnych warunkach. Waga gwarantowana. Ceny niskie.

K. GORZUCHOWSKI ZAMKOWA 9 Poleca zegarki szwajcarskich fabryk wyregulowane z gwarancją. Wyroby złote i srebrne, papierońskie, najnowsze fasony. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

Miłośnikom ptaków ku uwadze **SPECJALNA MIESZANKA DLA KANARKÓW** i innych śpiewających ptaków Zestawiona z najbardziej lubianych przez ptaki nasion jak: kanar, rzepik, konopie, salata, murynek, proso i t. d. do nabycia w Polskim Składzie Apteczym **Władysława Trubicy** Wilno, Ludwiarzka 12, róg Tatarskiej. Tamże wody kolońskie na wagę 78 przecudnych zapachów.

ZNAWCA NIE WAHA SIĘ i wybiera zawsze, wyłącznie, tylko fortepian i pianino **Arnold Fibiger fabryka KALISZ, Szopena 9.** Niskie ceny. Dogodne spłaty.

CASINO

Następny program

Króci kobiet w r. l. g. **WILLIAM POWELL, MYRNA LOY I LISARAINER** Arcydzieło, które rozpoczyna nową epokę kinematografii

NOWE FONOPLASTYCZNE ODBIÓRNIKI TELEFUNKEN Melodie świata **DEMONSTRACJE I SPRZEDAŻ NADGODNYCH WARUNKACH** **M. ŻEJMO** Wilno, ul. Mickiewicza 24.

Kupię domek 4-5 pokojowy z ogródkiem lub placem wśród ogrodów, 10-15 minut od centrum miasta. Adres: Wilno I, Poste-restante dla „M. S.” 592-2

DOM do sprzedania na Śniłskich, ładny, drewniany w ogrodzie. Dowiedzieć się, Światłana 20

DO SPRZEDAŃIA domek drewn. o 4-ch małych mieszkaniach, plac własnej ziemi 1094 m². na Soltaniszkach. Cena 5.000 zł., w tym bankowe go długi 1.355 zł. na 14 lat. Inform.: Mickiewicza 46 - 9, od godz. 4-5 po poł.

FOLWARK 60 ha, 6 km. od Wilna z inwentarzem - sprzedam lub zamienie na nieruchomości w Wilnie. Adres w adm. „Dz. Wil.” 586-3

KUPIĘ młodego psa, niewielkiego wzrostu. Zgłoszenia z podaniem rasy i ceny do adm. „Dz. Wil.” pod „pokojowy.”

DOM murywany, parterowy z ofic. plac 500 s. do sprzedania. Antokolska 17.

DZIERŻAWY W MAJĄTKU położonym w pow. dziśnieńskim wydzierżawę pacht wraz z kompletnym urządzeniem dla fabrykacji serów litewskich masła oraz lokalem. Mleka rocznie dostarczę 60.000 l. Wyrażona kaucja 2.000 zł. Szczegóły w adm. „Dz. Wil.” pod „Serwornia”. Zgłaszać się do 3 marca. 595-2

CUYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIJCIE PRASĘ NARODOWĄ

MARS

Dziś premiera. Pocz. o g. 2-ej **Adolf Dymśza**

Niezrównany komik **„NOWOŚCI”** Dziś ostatni dzień programu „Kobiety, róże i... kolce” Jutro pon. i III premiera rewii p. t. „WESOŁY KAZIUK” na którą złoży się cały szereg barwnych obrazków (m. in. „Goście z Mejszagoly”, dziadka Wincuk w kabarecie, plynimy na tratwie, pięć złotych, „Ciepł duszo moja” - chór dziadów kalwaryjskich, dwie kumoszki i garmoszki i w. in.). Opracowanie Janusza Sciwiarskiego, Chór Jerzego Dala, Atrakcja: imitator gwiazd scen i orkiestr jazzowych. Tylko w b. programie występ St. Janowskiego i Br. Borskiego oraz do-tychczasowych ulubieńców: Rostańskiej, Malwano, Szpakowskiego, Orłowskiego i in. Codziennie 2 przedstawienia: 6.30 i 9.15. - Ceny nie podwyższone.

W niedzielę dnia 28.II.-1937 r. o godz. 17-ej odbędzie się **Podwieczorek** w Restauracji „ST. GEORGE'S” z udziałem artystów teatrów Wilenskich **DANCING.** Tel. 22-98

LOKALE LOKAL parterowy składający się z sali (dużego pokoju) dług. 20-30 m. i 2 pokoi, nadający się pod fabrykę poszukiwany. Przy lokalu konieczna jest piwnica, stajnia i szopa, a także pożądane odosobnione podwórce. Oferty składać do adm. „Dz. Wil.” dla „Przemysłowca”

MIESZKANIA I POKOJE MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią i wygodami, oraz lokal handlowy z całkowi-tem urządzeniem i mieszkaniem do wynajęcia przy ulicy Lwowskiej Nr. 11.

BIURO „UNIWERSAL” Mickiewicza 4 - 4, telefon 22-11, poleca mieszkania i pokoje od najsłabszych do luksusowych.

POSZUKUJĘ posady pomocnika mierniczego, posiadającego długoletnią praktykę, lub rachmistrza-pisarza. Gruntownie znam buchalterię. Oferty do adm. „Dz. Wil.” pod „P.” 580-2

PANNA poszukuje pracy w księgar- ni lub sklepie materiałów piśmiennych. Kilkolet. praktyka, 6 klas gimn. Wy- magania b. skromne. Łask. zgłosz. do adm. „Dz. Wil.” dla L. T.

MIESZKANIE 4 pokoje z wygodami do wynajęcia. Mon- twiłowska 18, wej- ście z Pańskiej. 594

NAUKA STUDENT U.S.B. udziela korepetycji - specjalności: jez. łaciński i francuski. Połoc- ka 9, m. 5. (4)

NA BARDZO dogodnych warun- kach udzielam kore- petycji i przygotowa- je do egzaminów. Ad- res: ul. Popowska 4 m. 1. 601-2

CUYTAJCIE z dobrym gotowa- niem może być do- wszystkich, posiada dobre świadectwa. ul. Wileńska 37-6.

ENERGICZNY rutynowany admini- strator (oficer emeryt. posiadający dom wła- sny) przyjmie zarząd- domami w Wilnie. z- biedy inżynier z zo- nych dzieci. O ratu- nek dla nieszczęśli- wów zgłoszenia do- starczenie żywności, odzieży, opatu i bi- elizny prosi gorąco: CARITAS, Zamkowa Nr. 8.

GINIE z głodu i strasznej biedy inżynier z zo- nych dzieci. O ratu- nek dla nieszczęśli- wów zgłoszenia do- starczenie żywności, odzieży, opatu i bi- elizny prosi gorąco: CARITAS, Zamkowa Nr. 8.

CHORY, opuszczony starzec umierający nie ma ani bliziny, ani o- krycia, nie mówiąc już o odpowiedniej opiece i pożywieniu. Litościwym sercem poleca go CARITAS, Zamkowa 8.

MŁODZIENCOWI, pragnącemu wstąpić do klasztoru, brak jest wyprawy i parę zło- tych na podróż. Zwr-acam się do czytelników z gorącą prośbą o pomoc. Zgłoszenia kierować do admin. „Dziennika Wil.” pod „Braciszek”, tamże a- dres.

Niezrównany ton

i selektywność

ORAZ WIELE INNYCH ZALET SKŁADAJĄ SIĘ NA CAŁOŚĆ WSPANIAŁYCH SUPERHETERODYN TELEFUNKEN

RADIO TELEFUNKEN

ODBIÓRNIKI FONOPLASTYCZNE

ADMINISTRACJA; Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 - 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

